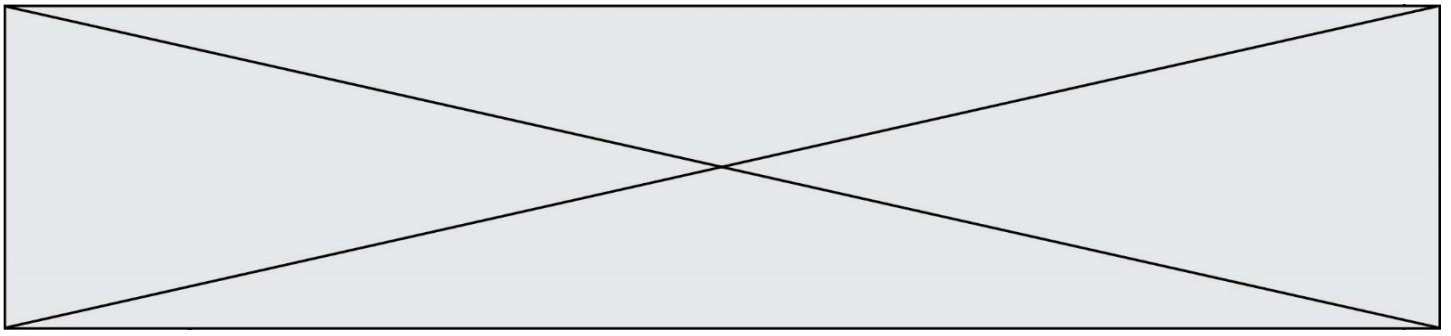




POLONAIS – SUJET (évaluation, tronc commun)

**ÉVALUATION (3^e trimestre de première)
Compréhension de l'écrit et expression écrite**

L'ensemble du sujet porte sur l'**axe 3** du programme : **Art et pouvoir**

Il s'organise en deux parties :

- 1- **Compréhension de l'écrit (10 points)**
- 2- **Expression écrite (10 points)**

Vous disposez tout d'abord de **cinq minutes** pour prendre connaissance de **l'intégralité** du dossier.
Vous organiserez votre temps (1h30) comme vous le souhaitez pour **rendre compte en polonais** du document écrit (partie 1) et pour **traiter en polonais le sujet d'expression écrite** (partie 2).

1. Compréhension de l'écrit (10 points)

Titre du document : Sztuka, nie polityka

Vous rédigerez le compte rendu du document en polonais.

Sztuka, nie polityka.

Z Kornélem Mundruczó, autorem filmu *Księżyc Jowisza*, rozmawia Marta Bałaga

Modèle CCYC : ©DNE																					
Nom de famille (naissance) :																					
(Suivi s'il y a lieu, du nom d'usage)																					
Prénom(s) :																					
N° candidat :												N° d'inscription :									
		(Les numéros figurent sur la convocation.)																			
Né(e) le :				/				/													
 Liberté • Égalité • Fraternité RÉPUBLIQUE FRANÇAISE																					

1.1

Marta Bałaga: Nie chcę zaczynać od pytania, jak wpadłeś na pomysł opowiedzenia o latającym uchodźcy, więc zamiast tego zapytam cię o książkę, która podobno cię zainspirowała.

Kornél Mundruczó: To był *Ariel* Aleksandra Bielajewa – po raz pierwszy odkryłem ją jako nastolatka. Zawsze uwielbiałem science fiction, a w latach 80. czytało się tego dość sporo. Zwłaszcza te utwory, które powstawały w Europie Wschodniej – jak na przykład opowiadania Stanisława Lema. Pamiętam, że kiedy przeczytałem tę książkę, przez cały czas zadawałem sobie jedno pytanie: „Czy naprawdę wierzę w tę historię? Czy wciąż jestem jeszcze dzieckiem, czy może straciłem już niewinność?”. Choć akurat istnienia UFO nie podawałem jeszcze wtedy w wątpliwość.

MB: Niektórzy wciąż tego nie kwestionują.

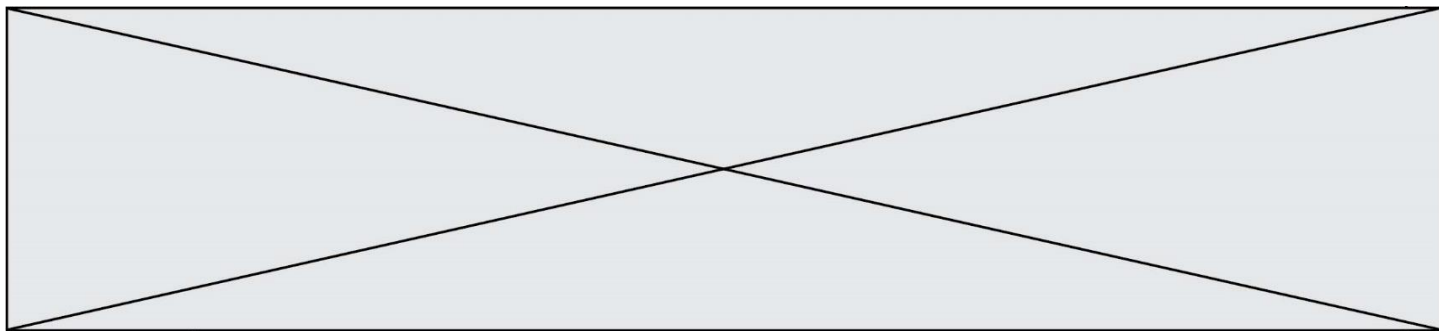
KM: Faktycznie [śmiej]. Nigdy wcześniej nie zadawałem sobie takich pytań. Wrażenie, które na mnie wtedy wywarła, gdzieś we mnie pozostało. Kiedy pięć lat temu zacząłem myśleć o nowym projekcie, od razu sięgnąłem po tę książkę. Zastanawiałem się, czy mógłby powstać z niej film. To nasze odwieczne, irracjonalne marzenie o lataniu ma w sobie coś z bluźnierstwa, bo my, ludzie, nie powinniśmy przecież odrywać się od ziemi. Potem pojechałem do obozu uchodźców, by popracować tam nad instalacją wideo, i po czterech tygodniach to wszystko nagle złożyło się w pewną całość.

MB: *Science fiction*, zwłaszcza to powstające w latach 80., okazywało się dla pisarzy doskonałym pretekstem do tego, by opowiadać o otaczającej ich rzeczywistości. Chciałeś zrobić to samo?

KM: Tak mi się wydaje. Artyści nie mieli wtedy wyboru – w przeciwnym razie czekały ich represje lub śmierć. Wydało mi się jednak, że to niezła metoda, aby opowiedzieć o czymś istotnym w nieco mniej oczywisty sposób. Sztuka nie powinna zajmować się polityką – naprawdę w to wierzę. Nie jestem demonstrantem, nie opowiadam się po żadnej ze stron. Także dlatego, że swoimi filmami chcę sprowokować absolutnie wszystkich – tych po lewej i tych po prawej. Wolę ukazywać efekty pewnej sytuacji, niż udawać, że wiem, jak ją rozwiązać.

MB: Myślisz, że filmy, w których zawarta jest pewna polityczna deklaracja, szybciej się starzeją?

KM: Nienawidzę ich. I to bez względu na to, kto za nimi stoi. W przypadku takich filmów, gdy wreszcie opadają emocje, nie zostaje zupełnie nic. Super, powtórzyliście to, co napisano wcześniej w gazetach – gratulacje. Ale to już nie jest sztuka! Moje filmy też oczywiście są zakorzenione w pewnej chaotycznej rzeczywistości, a



bohaterowie są odbiciem mieszkańców Budapesztu. Odnoszę jednak wrażenie, że sytuacja ciągle się zmienia. Więc po co pisać kazania? Jestem tym zmęczony.

MB: W wielu krajach, w tym także twoim, ludzie oczekują tego jednak od twórców.

KM: Na Węgrzech rozgorzała teraz debata na ten temat, choć dotyczy ona głównie teatru. Ludzie zastanawiają się, czy powinno się rozmawiać na scenie o polityce. Ja jestem temu przeciwny. To nie znaczy, że nie interesuje mnie to, co się dzieje – wręcz przeciwnie. Ale nie lubię, kiedy ktoś wykrzykuje mi w twarz swoje przekonania. Prawdziwa sztuka nie boi się dwuznaczności. Pozostawia ślad, ale jest on delikatny. Wielu filmowców woli jednak z miejsca przyłożyć ci kawałkiem betonu. Dlatego nie znoszę, kiedy pisze się o filmach, że stanowią jakiś „komentarz”. Ja niczego nie komentuję – od tego są dziennikarze. Wolę prowokować.

Źródło: www.nowehoryzonty.pl, 11. 08. 2017

2. Expression écrite (10 points)

Vous traiterez **en polonais**, et en **100 mots** minimum, l'**un** des deux sujets au choix :

Sujet A :

Kornél Mundruczó uważa, że sztuka nie powinna zajmować się polityką. Dlaczego tak sądzi? Czy zgadzasz się z jego zdaniem?

OU

Sujet B :

Czy uważasz, że artyści mają władzę nad swoimi odbiorcami i mogą nimi kierować za pomocą sztuki? Czy znasz przykłady dzieł sztuki, które posiadają taką władzę?